

"DO ZANURZENIA" - ORP ORZEŁ NA SZKOLENIU

Jest największym polskim okrętem podwodnym. ORP Orzeł odbywa szkolenie na morzu, sprawdzając m. in. przygotowanie załogi do samodzielnego operowania poza macierzystym portem w położeniu podwodnym.

„Do zanurzenia” – od takiej komendy dowódcy okrętu rozpoczął proces zanurzania okrętu podwodnego. Załoga uszczelniła okręt, czyli zamknęła wszystkie otwory zaburtowe, a dowódca określił trym i głębokość, na jaką ma zejść okręt podwodny. Trim to inaczej kąt nachylenia dziobu w stosunku do powierzchni wody. Im jest większy trim i prędkość, tym szybciej okręt osiąga zadaną głębokość. Sternik wychylił stery głębokości zgodnie z komendami dowódcy okrętu. Po zejściu pod wodę rozpoczyna się już działalność operacyjna, czyli ćwiczenia w wykrywaniu jednostek, ich śledzeniu oraz prowadzeniu pozorowanych ataków torpedowych. Takie właśnie szkolenie przeprowadził w ostatnich dniach największy polski okręt podwodny ORP Orzeł.



Fot. kpt. mar. Anna Sech

Okręty podwodne są jednym z najefektywniejszych środków bojowych wykorzystywanych na współczesnym teatrze działań morskich. Główne zadania okrętów podwodnych to przede wszystkim zwalczanie okrętów nawodnych i transportowców przeciwnika, zwalczanie okrętów podwodnych, prowadzenie rozpoznania i transport grup specjalnych. Okręty podwodne osłaniają przejścia ważnych pod względem operacyjnym bojowych zespołów okrętowych oraz linie

komunikacyjne państwa. Działanie okrętu podwodnego charakteryzuje skrytość i mobilność, dlatego może być on wykorzystany do działań antyterrorystycznych poprzez skryty przerzut jednostek specjalnych w rejon działań.

Okręt podwodny jest bardzo trudny do wykrycia nawet przy wykorzystaniu współczesnej techniki obserwacji podwodnej i wykorzystaniu środków satelitarnych. Okręty podwodne przenoszą dużą ilość uzbrojenia, bez konieczności częstego odtwarzania gotowości bojowej w bazach morskich oraz bez względu na warunki hydrometeorologiczne. Zgodnie z założeniami taktycznymi samo prawdopodobieństwo obecności okrętu podwodnego w rejonie wymaga od sił przeciwnych zaangażowania wielokrotnie większych sił do zwalczania okrętów podwodnych.

W skład polskiej Marynarki Wojennej wchodzi łącznie trzy okręty podwodne: jeden typu Kilo - ORP Orzeł oraz dwa typu Kobben: ORP Sęp oraz ORP Bielik.



Fot. kpt. mar. Anna Sech